

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 29 czerwca 2022r. S. R. oddalił żądanie główne o zapłatę, zasądził od strony pozwanej (...) SA w W. na rzecz powódki A. J. kwotę 61.883,61zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 6 sierpnia 2021r., ustalił, że umowa nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem (...) zawarta 9 października 2006r. przez powódkę A. J. (poprzednio A. K. (1)) z (...) SA w W. (dawniej (...) Bank SA w W.) jest w całości nieważna; dalej idące powództwo ewentualne w zakresie odsetek ustawowych za opóźnienie oddalił oraz orzekł o kosztach procesu.

S. R. poczynił ustalenia faktyczne (k. (...)odwr. – (...)odwr.), które Sąd Okręgowy przyjął za własne (art. 387 § 2⁽¹⁾ pkt 1 kpc).

Sąd Okręgowy również za własne przyjął oceny Sądu pierwszej instancji (k. (...) odwr. – (...), art. 387 § 2⁽¹⁾ pkt 2 kpc), z wyłączeniem przyjęcia przez ten Sąd zasadności żądania powódki odsetek ustawowych od dnia 6 sierpnia 2021r., tj. od upływu dwutygodniowego terminu do zajęcia przez stronę pozwaną stanowiska odnośnie rozszerzenia przez powódkę powództwa, poprzez żądanie ewentualne zapłaty kwoty 61.883,61 zł. i ustalenia nieważności umowy.

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona pozwana, zaskarżając go w pkt II, III i V i zarzucając naruszenie:

1. przepisów postępowania, mające istotny wpływ na treść zaskarżonego rozstrzygnięcia, tj.:

- art. 235¹ § 1 pkt 5 w zw. z art. 227 i w zw. z art. 278 § 1 kpc,

- art. 233 § 1 w zw. z art. 271 § 1 kpc,

- art. 233 § 1 w zw. z art. 299 kpc,

- art. 227 w zw. z art. 233 § 1 i w zw. z art. 327¹ § 1 kpc,

- art. 233 z 1 kpc,

- art. 316 kpc,

2. naruszenie przepisów prawa materialnego:

- art. 385¹ § 1 w zw. z § 3 kc,

- art. 385¹ § 1 kc,

- art. 385¹ § 2 kc,

- art. 385¹ § 2 kc w zw. z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13,

- art. 65 § 1 i 2 w zw. z art. 56 kc,

- art. 69 ustawy – Prawo bankowe oraz art. art. 385¹ § 2 w zw. z art. 58 § 1 i 2, w zw. z art. 358 § 2 kc (według stanu prawnego na dzień zamknięcia rozprawy) w zw. z art. 3 kc oraz w zw. z art. 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13 EWG w zw. z art. 353¹ kc oraz w zw. z art. 65 § 1 i 2, w zw. z art. 5 kc i w zw. z art. 4 ustawy antyspreadowej,

- art. 65 § 1 i 2 w zw. z art. 354 § 1 kc,

- art. 56 kc,
- art. 69 ust. 2 pkt 4a i ust. 3 Prawa bankowego w zw. z art. 4 ustawy a dnia 29 lipca 2022r. zmieniającej ustawę Prawo bankowe (Dz. U. z 2011r., nr 165, poz. 984),
- z ostrożności procesowej - art. 358 § 2 kc, w brzmieniu aktualnym na dzień zamknięcia rozprawy,
- z ostrożności procesowej - art. 41 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936r. Prawo wekslowe (t. j. Dz. U. z 2016r., poz. 160),
- z ostrożności procesowej - art. 24 ust. 3 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997r. o Narodowym B. Polskim (t.j. Dz. U. z 2020r., poz. 2027),
- art. 189 kpc,
- art. 405 i art. 410 § 2 kc. oraz ewentualnie art. 409 kc,
- art. 118 w zw. z art. 120 kc,
- z ostrożności procesowej - art. 58 § 1 w zw. z art. 410 § 1 i 2 i art. 411 pkt 2 i 4 kc,
- z ostrożności procesowej – art. 481 w zw. z art. 455 kc,
- z ostrożności procesowej - art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 99 kpc.

Wskazując na powyższe zarzuty skarżąca wniosła o zmianę wyroku w zaskarżonym zakresie i oddalenie powództwa także w zaskarżonej części, ewentualnie o uchylene wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji oraz o zasądzenie od powódki na rzecz strony pozwanej kosztów procesu za obie instancje.

Ponadto na podstawie art. 380 kpc skarżąca wniosła o rozpoznanie postanowienia Sądu I instancji w przedmiocie pominięcia dowodu z opinii biegłego z zakresu ekonomii, bankowości i finansów na fakty wskazane w pkt 7 odpowiedzi na pozew oraz o przeprowadzenie tego dowodu w postępowaniu odwoławczym.

W toku postępowania apelacyjnego strona pozwana z ostrożności procesowej zgłosiła ewentualny zarzut zatrzymania kwoty 61.883,61 zł. do czasu zaoferowania przez powódkę zwrotu świadczenia wzajemnego B., na które składa się: kwota 100.000 zł. tytułem kapitału kredytu wypłaconego przez pozwaną powódce, na podstawie rzekomo nieważnej umowy kredytu oraz kwota 40.341,30 zł. tytułem zwrotu świadczenia pozwanej polegającego na udostępnieniu powódce kapitału wypłaconego przez pozwaną na podstawie rzekomo nieważnej umowy kredytu i umożliwieniu powódce korzystania z tych środków. Oświadczenie B. o skorzystaniu z prawa zatrzymania zostało doręczone powódce w dniu 24 października 2022r. (k. (...) odwr.).

Sąd Okręgowy rozpoznając apelację zważył co następuje. Apelacja strony pozwanej podlegała uwzględnieniu w nieznacznej części, tj. częściowo odnośnie żądania odsetkowego powódki, a także częściowo podlegał uwzględnieniu zgłoszony przez pozwaną w postępowaniu apelacyjnym zarzut zatrzymania. W pozostałym zakresie Sąd Okręgowy, jak już wskazano, podziela zarówno dokonane przez Sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne, jak i podziela jego ocenę dowodów oraz rozważania prawne, których apelacja skutecznie nie podważa, stanowiąc z nimi w istocie jedynie pozbawianą podstaw polemikę.

Strona pozwana podniosła szereg zarzutów, zarówno co do naruszenia przepisów postępowania, jak i prawa materialnego, a których istota sprowadza się przede wszystkim do zakwestionowania stanowiska Sądu Rejonowego co do uznania postanowień umownych dotyczących klauzul indeksacyjnych za niedozwolone i w efekcie uznania całej umowy za nieważną.

Na wstępie rozważań należy przede wszystkim wskazać, że skarżąca podniosła w apelacji zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 kpc, formułując go samoistnie (jako naruszenie wyłącznie tego przepisu) lub w związku z naruszeniem

innych przepisów prawa procesowego, a niezasadność tego zarzutu determinuje w istotnym zakresie brak podstaw do uwzględnienia pozostałych zarzutów naruszenia tak prawa procesowego, jak i materialnego. Powyższy zarzut skarżącej nie jest zatem zasadny. Przede wszystkim bowiem za trafny uznać należy pogląd wyrażany tak w orzecznictwie S. N. jak i sądów powszechnych, że jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (zob. m. in. wyrok S. N. z dnia 27 września 2002r. II CKN 817/00 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 26 stycznia 2012 r. I ACa 1482/11). Takiego zarzutu nie można zaś postawić i nie czyni tego skutecznie, w świetle wyżej wskazanych kryteriów skarżąca, ocenie zebranych w sprawie dowodów, w postaci dokumentów, zeznań świadka, czy zeznań powódki.

W ocenie Sądu Okręgowego, jak prawidłowo ustalili i rozważył S. R. postanowienia umowy kredytowej oraz regulaminu B. zawarte przede wszystkim w § 1 ust. 3a § 7 ust.1, § 10 ust. 2, § 11 ust. 4, § 13 ust. 5, § 16 ust. 3 umowy oraz § 1 ust. 3, § 24 ust. 2 i 3, § 27 ust. 2, § 32 ust. 3 regulaminu, uznane przez ten Sąd za rażąco nieprzejrzyste, ocenili należało (co też trafnie dokonał Sąd) jako niedozwolone w rozumieniu art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c., co powodowało utratę bytu całej umowy wobec tego, że na skutek eliminacji klauzul określających główne świadczenia stron nie mogła być ona wykonywana, o czym w dalszych rozważaniach. Zdaniem Sądu Okręgowego strony mogły umówić się na kredyt indeksowany do waluty obcej (art. 353⁽¹⁾ k.c.). Istotne było jednak to, czy obie miały realny wpływ na treść umowy jaką się związały. To, że jedna ze stron jest konsumentem, a druga bankiem – przedsiębiorcą – czyli podmiotem silniejszym, nie uprawniało do kształtowania treści stosunku prawnego w sposób korzystniejszy dla strony silniejszej w tym sensie, że tylko bankowi znany był mechanizm ustalania kursu waluty, który wpływał zarówno na wysokość powstałego zobowiązania, jak i na koszty kredytowe ponoszone przez powódkę. Wskazane klauzule waloryzacyjne były sformułowane w taki sposób, że powódka nie miała możliwości rozszyfrowania i poznania zasad działania tego mechanizmu, a w konsekwencji nie była w stanie ocenić ostatecznej wysokości własnego zobowiązania i tym samym skutków ekonomicznych wynikających z zawartej umowy kredytu oraz rzeczywistego ryzyka związanego z zawarciem spornej umowy. Zatem odesłanie zawarte w umowie kredytu do tabeli kursów dawało Bankowi możliwość ustalania w sposób dowolny wysokości stosowanego przez tenże B. kursu waluty, co stanowi naruszenie dobrych obyczajów. Należy przy tym wskazać, że możliwość uznania postanowień umownych za niedozwolone (abuzywne, nieuczciwe) wymaga zakwalifikowania ich albo jako postanowień, które nie określają głównych świadczeń stron, albo jako postanowień określających te główne świadczenia stron (w tym cenę lub wynagrodzenie), które nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W najnowszym orzecznictwie (zob. m. in. wyroki S. N. z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17 i dnia 9 maja 2019 r. I CSK 242/18) nie budzi już wątpliwości, że klauzula indeksacyjna zawarta w umowie stanowiła element określający wysokość świadczeń kredytobiorców. Jeśli zważyć, że stosownie do art. 69 ust. 1 Prawa bankowego przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu, wówczas nie powinno budzić wątpliwości, że obowiązek zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu stanowi główne świadczenie kredytobiorców. Skoro tak, trudno podzielić stanowisko, że klauzula indeksacyjna nie odnosiła się bezpośrednio do elementów przedmiotowo istotnych umowy kredytu bankowego, a zatem do oddania i zwrotu sumy kredytowej, skoro kształtowała wysokość tej sumy i miała wpływ na kształt zobowiązania powódów. Jak zostało zatem powyżej przesądzone, analizowane w niniejszym postępowaniu klauzule indeksacyjne zawarte w umowie kredytu określają główne świadczenia stron i trafnie tak też uznał S. R.. Aby dokonać dalszej oceny abuzywności tych klauzul, konieczne zatem było również ustalenie, czy zostały wyrażone w sposób jednoznaczny. W ocenie Sądu Okręgowego, co także trafnie przyjął Sąd pierwszej instancji, jest oczywiste, że klauzula przewalutowania nie kształtowała uprawnień i obowiązków stron w sposób jasny i klarowny.

Powódka, wbrew stanowisku B., nie była w stanie na ich podstawie oszacować kwoty, którą będzie musiała świadczyć w przyszłości. Wbrew zatem stanowisku skarżącego B., zapisy w umowie nosiły cechy uznaniowości i dowolności. Wynika zatem z powyższego, że tylko B. wiedział jakie kryteria przyjmuje do ustalania kursów, a powódka mogła się o nim dowiedzieć dopiero po zwróceniu się do B. o przedstawienie tej wysokości. Nie znając powyższych kryteriów, współczynnika, który stosował B., odwołując się enigmatycznie do swoich tabel, powódka nie mogła zatem sama nawet ustalić w jakiej wysokości kształtuje się jej zobowiązanie względem B., ani czy B. dokonuje prawidłowych wyliczeń i zasadnie domaga się zapłaty raty w takiej, a nie innej wysokości. Powyższe skutkowało tym, że to na powódkę (konsumenta) przerzucono konsekwencje wzrostu kursu waluty franka szwajcarskiego, a przede wszystkim sposobu wyliczenia stopnia tego wzrostu. Mając na uwadze treść wyżej wskazanych postanowień łączącej strony umowy oraz regulaminu pozwanej, w których zawarto wyłącznie enigmatyczne odwołanie się do tabel B., z odniesieniem się jedynie do dnia i godziny uruchomienia kredytu oraz dnia i godziny spłat poszczególnych rat, uznać należy, że był to ewidentny przypadek nieprzejrzystości ukształtowania stosunku stron i dowolności B. w kształtowaniu kursów przeliczeniowych, a tym samym istnienia podstaw do stwierdzenia ich abuzywności, gdy za takie w orzecznictwie były uznawane nawet postanowienia, które w pewien sposób doprecyzowywały powyższy sposób ustalania kursów (aczkolwiek nadal w sposób nieprzejrzysty i dający bankowi możliwość jego dowolnego kształtowania), np. przez sformułowania, że tabela „sporządzana jest przez merytoryczną komórkę B. na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym w chwili sporządzania tabeli i po ogłoszeniu kursów średnich przez (...), tabela sporządzana jest o określonej godzinie każdego dnia roboczego i obowiązuje przez cały następny dzień roboczy”. Zatem w takim stanie rzeczy tym bardziej za abuzywne uznać należało odwołanie się przez B. w rozpoznawanej sprawie wyłącznie do jego tabel, jako podstaw przelicznika. Konkludując, zagwarantowane dla siebie przez B. prawo do samodzielnego ustalania kursu zakupu i sprzedaży waluty kredytu poprzez wyłączne odwołanie się do tabel B., których w żaden obiektywny sposób nie można było zweryfikować, w szczególności nie mogła tego uczynić kredytobiorczyni, która jest konsumentem, przesądzało o tym, że klauzule indeksacyjne nie zostały wyrażone w sposób jednoznaczny. Powódka z uwagi na niejasne postanowienia umowne nie miała zatem możliwości ustalenia jaką kwotą realnie została obciążona w chwili wypłaty kredytu (§ 7 ust. 1 umowy), ani też jak zmiana kursu będzie przekładała się na zmianę wysokości rat (§ 11 ust. 4 umowy). Ponownie resumując zatem, zagwarantowane przez B. prawo do samodzielnego ustalania kursu zakupu i sprzedaży waluty kredytu na podstawie bliżej nieokreślonych przesłanek, których w żaden obiektywny sposób nie można było zweryfikować, w szczególności, jak już wskazano nie mogła tego uczynić kredytobiorczyni, przesądzało o tym, że klauzule indeksacyjne nie zostały wyrażone w sposób jednoznaczny. Z tych też przyczyn zarzut apelacji naruszenia prawa procesowego art. 227 w zw. z art. 233 § 1 i w zw. z art. 327⁽¹⁾ § 1 kpc, jak i zarzuty naruszenia prawa materialnego: art. 385⁽¹⁾ § 1 kc oraz art. 65 § 1 i 2 w zw. z art. 56 kc, nie miały uzasadnionych podstaw. Przy tym odnosząc się do powyższego zarzutu naruszenia prawa procesowego, wskazać należy, że całkowicie chybione jest odwoływanie się przez apelującą do pism okólnych zmieniających regulamin i zawierających projekty aneksów do umowy, pism Prezesa B. do P. (...), opracowania naukowego, czy innych powołanych w tym zarzucie dokumentów, a przeczących, według skarżącej, dowolności B. w kształtowaniu wyżej wskazywanych kursów, w sytuacji gdy oceny czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c.) dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, a co wynika już z przepisu art. 385⁽²⁾ kc (zob. uchwałę 7 sędziów S. N. z 20 czerwca 2018r., III CZP 29/17 oraz uzasadnienie Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 14 sierpnia 2020r., I ACa 865/18). Natomiast treść umowy i obowiązującego w dacie jej zawarcia regulaminu B., zawierały wskazany w ustaleniach i rozważaniach uzasadnienia Sądu Rejonowego oraz w niniejszych, powyższych rozważaniach, sposób ustalenia kursów przeliczeniowych, które z także wyżej wskazanych przyczyn, były postanowieniami abuzywnymi.

Z przyczyn zatem już wyżej wskazanych nie miały też uzasadnienia zarzuty apelacji naruszenia art. 235⁽¹⁾ § 1 pkt 5 w zw. z art. 227 i w zw. z art. 278 § 1 kpc oraz art. 233 § 1 kpc, gdyż, o czym już w powyższych rozważaniach, dla oceny abuzywności postanowień umowy jak i regulaminu, miał znaczenie sposób określania kursów przeliczeniowych wskazany w tych dokumentach, nie zaś, jak podnosi skarżąca w powyższych zarzutach, sposób wykonania umowy i stosowanie przez B., jak wynika z istoty tychże zarzutów, kursów na poziomie rynkowym. W takim stanie rzeczy nie miał żadnego uzasadnienia wniosek dowodowy pozwanej zawarty w odpowiedzi na pozew oraz w apelacji o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu ekonomii, bankowości i finansów na fakty

wskazane w pkt 7 odpowiedzi na pozew i podlegał on oddaleniu w postępowaniu odwoławczym, skoro, o czym już wyżej, nieważność umowy była wynikiem samego sposobu określenia obliczania kursu (...) do złotego dla potrzeb transakcji wynikających z umowy i niezależnie od tego w jakiej relacji kursy te przy wykonaniu umowy pozostawały do kursów określanych przez (...) lub kursów na rynku walut.

Nietrafne są również zarzuty apelacji naruszenia przepisów art. 233 § 1 w zw. z art. 271 § 1 kpc oraz art. 233 § 1 w zw. z art. 299 kpc, gdyż ocena przez S. R. dowodów wymienionych w tych zarzutach, tj. zeznań świadka, zeznań powódki, jak i dokumentów, ze względów także już wcześniej wskazanych, jest prawidłowa i dokonana, wbrew odmiennemu stanowisku skarżącej, bez naruszenia tych przepisów. Zatem zeznania świadka M. P. (k. (...)), który w dacie zawarcia umowy stron był pracownikiem Centrali B., w D. (...), na stanowisku (...), są o tyle niemiarodajne i nieprzydatne w niniejszej sprawie, że nawet pomijając już ostrożność w ich ocenie wynikającą z tego świadek w dacie składania zeznań nadal był pracownikiem pozwanego B., to przede wszystkim nie był on obecny przy zawarciu umowy kredytu, będącej przedmiotem niniejszej sprawy, jak i w jakikolwiek inny sposób nie uczestniczył w jej zawarciu, w przeciwieństwie, co oczywiste, do powódki, której zeznania z oczywistych względów też należy oceniać z ostrożnością, aczkolwiek z drugiej strony należy zauważyć, że wynikał z nich i sposób zawarcia umowy kredytu waloryzowanego do (...) i zakres pouczeń odpowiadający takim działaniom banków w ówczesnym czasie, jak w wielu innych tego rodzaju toczących się sprawach o podobnych stanach faktycznych i problematyce prawnej, w tym dotyczących pozwanego B.. Zatem próba podnoszenia przez skarżącą wagi zeznań wymienionego świadka (przedstawianych zresztą wielokrotnie w licznych innych toczących się z udziałem pozwanej sprawach) już z powyższych przyczyn nie mogła być skuteczna, zważywszy ponadto, że dotyczyły one modelowego sposobu postępowania pracowników B. przy zawieraniu umów, a nawet z tych zeznań wynikało, że od tych standardów postępowania miały jednak w praktyce miejsce, choć jak zeznał świadek nieliczne, odstępstwa (k. k. (...)), a zatem mając na względzie treść zeznań powódki, nie jest nieracjonalnym przyjęcie, że takie odstępstwo miało też miejsce przy zawarciu przedmiotowej w sprawie umowy. Z tych zatem względów Sąd Okręgowy podziela ustalenia oraz rozważania uzasadnienia zaskarżonego wyroku dotyczące kwestii niewypełnienia przez B. jego obowiązków informacyjnych wobec konsumenta przy zawarciu umowy, a skarżącą podnosząc powyższe zarzuty, nie wykazała, także z przyczyn wyżej wskazanych, swoich odmiennych twierdzeń, choćby na przykład przez zawnioskowanie o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodów z zeznań pracownika, czy pracowników B., którzy brali udział w zawarciu umowy. Ponadto odnośnie powyższej kwestii wypełnienia przez B. obowiązków informacyjnych w zakresie obarczenia konsumenta ryzykiem kontraktowym zauważyć należy, że nie jest wystarczające wskazanie w umowie, że ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi kredytobiorca oraz odebranie od klienta banku oświadczenia o standardowej treści, że został poinformowany o ponoszeniu ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty, zmiennym oprocentowaniu, przedstawieniu propozycji uzyskania kredytu złotówkowego bez mechanizmu indeksacji czy denominacji do waluty obcej i wyborze tego ostatniego kredytu. Wprowadzenie do umowy kredytowej zawieranej na wiele lat, na nabycie nieruchomości stanowiącej z reguły dorobek życia przeciętnego konsumenta, mechanizmu działania ryzyka kursowego, wymagało szczególnej staranności banku w zakresie wyraźnego wskazania zagrożeń wiążących się z oferowanym kredytem, tak aby konsument miał pełne rozeznanie konsekwencji ekonomicznych zawieranej umowy. B. wystawiał na nieograniczone ryzyko kursowe kredytobiorców, którzy nie mieli zdolności kredytowej do zaciągnięcia kredytu złotówkowego, czego B. jako profesjonalista był świadom, oferując tego rodzaju produkt celem zwiększenia popytu na swoje usługi. W takim stanie rzeczy przedkontraktowy obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od uzyskanej w następstwie kredytu, mimo dokonywania regularnych spłat (zob. m. in. uzasadnienie wyroku S. N. z dnia 27 listopada 2019 r. II CSK 483/18). Zamieszczenie w umowie lakonicznego i ogólnego oświadczenia kredytobiorcy o poinformowaniu go przez bank o ryzyku związanym ze zmianą kursów walut oraz zasadach funkcjonowania kredytu waloryzowanego, nie czyni zatem zadość obowiązkowi informacyjnemu. W okolicznościach faktycznych rozpoznawanej sprawy, zważywszy w szczególności na brak dokumentów, z których wynikałyby pouczenia o jakich mowa w niniejszych rozważaniach, B. nie dołożył należytej staranności aby poinformować powódkę o istniejącym ryzyku walutowym. Wskazać jednocześnie należy, że przedstawienie wykazów historycznych czy symulacji wahania kursu w przyszłości jedynie w zakresie kilku czy kilkunastu punktów nie sposób uznać za jasną i rzetelną informację. Symulacja winna przedstawiać również

wysokość raty kredytu w sytuacji, gdyby kurs waluty znacznie wzrósł tj. o 50 czy nawet 100 %. Dopiero taka symulacja mogłaby zobrazować konsumentowi faktyczne ryzyko (zob. też uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 21 czerwca 2022r. I ACa 1734/21). R. zatem, zebrany materiał dowodowy nie dawał podstaw do przyjęcia, aby B. wykonał obowiązek informacyjny w tym zakresie, w sposób, jak wskazuje Sąd Najwyższy i jak wskazano powyżej, ponadstandardowy, dający stronie powodowej pełne rozeznanie co do istoty transakcji. Należy też zauważyć, że w zaleceniach E. (...) z dnia 21 września 2011 roku dotyczących kredytów walutowych wskazano, że nawet najbardziej staranny konsument nie był w stanie przewidzieć konsekwencji ekonomicznych kredytu hipotecznego we frankach szwajcarskich, który był proponowany przez banki, jako bezpieczny, bo oferowany „w najbardziej stabilnej walucie świata”.

Mając na uwadze powyższe rozważania co do kwestii zakresu spełnienia obowiązku informacyjnego B., odnośnie wyżej wskazanych informacji dotyczących istoty klauzuli indeksacyjnej, spełniony został również wymóg uznania warunków umowy za abuzywne, wobec braku indywidualnych uzgodnień istotnych warunków tejże umowy (art. 385⁽¹⁾ § 1 kc), które zadecydowały o przyjęciu jej nieważności, co czyniło chybionymi również zarzuty apelacji naruszenia przepisu prawa procesowego – art. 233 § 1 kpc i przepisu prawa materialnego – art. 385⁽¹⁾ § 1 w zw. z § 3 kc. Nieuzgodnione indywidualnie są bowiem te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu; w szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (art. 385⁽¹⁾ § 3 k.c.). Z treści przepisu art. 385⁽¹⁾ § 3 k.c. wynika zaś domniemanie, że jeżeli przedsiębiorca posługuje się wzorcem umowy, z którego przejmuje postanowienia, te postanowienia nie zostają indywidualnie uzgodnione z konsumentem. Co istotne, zgodnie z § 4 tego artykułu ciężar dowodu obalenia domniemania w niniejszej sprawie spoczywał na przedsiębiorcy posługującym się konkretnym wzorcem, gdyż ów ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje (art. 385⁽¹⁾ § 4 k.c.), a więc w praktyce na przedsiębiorcy, który dąży do wyłączenia postanowienia spod kontroli przewidzianej w art. 385⁽¹⁾ k.c. Oceniając natomiast, czy postanowienie było przedmiotem indywidualnych negocjacji, należy odróżnić negocjacje rzeczywiste od pozornych (pozorowanych), które mają miejsce np. wtedy, gdy przedsiębiorca wyrażał skłonność do rozmów dotyczących określonego postanowienia, jednakże w praktyce nigdy od nich nie odstępował (zob. J. Gudowski, red., „Kodeks cywilny. Komentarz”. Tom III. Zobowiązania. Część ogólna, wyd. II, stan prawny: 1 grudnia 2017r., wyd. Lex, komentarz do art. 385⁽¹⁾ kc). Jak już wskazano we wcześniejszych rozważaniach istotnym w sprawie jest, że nie podlegały przy zawarciu umowy realnym indywidualnym uzgodnieniom z powódką, a ukształtowane zostały na podstawie wzorca umownego, postanowienia umowy dotyczące wypłaty i spłaty kredytu w złotych po przeliczeniu według określonych w umowie (w istocie we wzorcu) sposobów ustalenia kursów tego przeliczenia. Wykazanie tego rodzaju indywidualnych uzgodnień bez wątplenia zaś obciążało, o czym już wyżej, stronę pozwaną, co wynika z powołanego przepisu art. 385⁽¹⁾ § 4 kpc., a z czego pozwana się nie wywiązała, bo podobnie jak odnośnie obowiązku informacyjnego przy zawarciu umowy, nie przedłożyła na te okoliczności żadnych przekonujących dowodów (zob. też uzasadnienia wyroków: Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 12 marca 2020r., I ACa 257/19 i Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 14 sierpnia 2020r., I ACa 865/18). Jak natomiast wynikało z zeznań powódki (k. 453 odw.) i co potwierdza treść umowy, umowa ta została zawarta na podstawie przedstawionego przez B. wzorca (stosowanego powszechnie przez pozwaną, co wynika z innych licznych toczących się przeciwko stronie pozwanej spraw, m.in. sprawa (...) w Ś.) i przez niego wypełnionego oraz której treść nie była negocjowana, w tym również takim negocjaczom nie podlegał sposób ustalania kursów walut. Istotnym dla oceny zawartej przez strony umowy, przez pryzmat abuzywności jej postanowień w myśl art. 385⁽¹⁾ kc, było więc jej zawarcie bez indywidualnych uzgodnień, na podstawie rozwiązań przyjętych we wzorcu, w odniesieniu do wyżej wskazanych kluczowych kwestii wypłaty i spłaty kredytu w złotych po przeliczeniu, według określonych w tymże wzorcu umowy sposobów ustalenia kursów tego przeliczenia, a zatem na podstawie wskazywanych już tabel banku. Bez znaczenia natomiast dla tej oceny są te elementy umowy, które niewątpliwie zostały określone w wyniku obopólnego uzgodnienia przez jej strony, a które zawsze muszą w umowie zostać oznaczone indywidualnie (podobnie jak np. oznaczenie daty umowy, czy danych kredytobiorcy), a dotyczące kwoty kredytu, okresu kredytowania, oprocentowania kredytu, zestawienia rat i odsetek, czy wyboru dnia uchronienia wypłaty (gdy przecież kurs waluty na ten dzień nadal był ustalany według

tabel banku). Także nawet fakt poinformowania przez B. o ryzyku kursowym, jak i podpisanie przez kredytobiorczynię oświadczenia o zapoznaniu się z tym ryzykiem, nie świadczyły jeszcze o tym, że przedstawiciel B., z którym powódka procedowała zawarcie umowy kredytowej poruszał z nią kwestię zasad funkcjonowania mechanizmu indeksacji. Również nawet sam fakt podpisania oświadczenia o zapoznaniu się z ryzykiem kursowym, nie rzutuje więc jeszcze w żaden sposób na ocenę kwestionowanych klauzul pod kątem spełnienia wymogu indywidualnego uzgodnienia ich treści z konsumentem. W oparciu o te okoliczności nie można nawet domniemywać (art. 231 k.p.c.), aby takie uzgodnienia z powódką były prowadzone a i czemu ona, jak już wskazano, w zeznaniach przeczyła. Z samego bowiem faktu niejasności i braku faktycznego doprecyzowania mechanizmu indeksacji pośrednio wywodzić można, iż kwestia ta w rzeczywistości w ogóle nie była poruszana, a tym bardziej wyjaśniana powódce. Trudno zakładać, że strona która stoi przed decyzją zawarcia umowy kredytowej na okres 30 lat, świadomie zgodziłaby się na warunki umowy, które są dla niej niejasne i nie dają się zweryfikować według przewidywalnych kryteriów (zob. też uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 21 czerwca 2022r. I ACa 1734/21). Z powyższych zatem przyczyn, dokonując oceny abuzywności postanowień umowy, prowadzącej do jej nieważności, spełniona została również przesłanka z art. 385⁽¹⁾ § 1 kc niezgodnienia indywidualnego postanowień umowy.

Nie są również uzasadnione zarzuty apelacji dotyczące naruszenia art. 385⁽¹⁾ § 2 kc, art. 69 ustawy – Prawo bankowe oraz art. art. 385⁽¹⁾ § 2 w zw. z art. 58 § 1 i 2, w zw. z art. 358 § 2 kc (według stanu prawnego na dzień zamknięcia rozprawy) w zw. z art. 3 kc oraz w zw. z art. 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13 EWG w zw. z art. 353⁽¹⁾ kc oraz w zw. z art. 65 § 1 i 2, w zw. z art. 5 kc i w zw. z art. 4 ustawy antyspreadowej, art. 65 § 1 i 2 w zw. z art. 354 § 1 kc oraz art. 56 kc i tym samym Sąd Okręgowy nie podziela stanowiska skarżącej, co do możliwości uzupełniania niekompletnej umowy łączącej strony przepisami dyspozytywnymi. Sąd Najwyższy dokonując podsumowania dotychczasowych poglądów orzecznictwa w zakresie tzw. spraw frankowych w wyroku z dnia 27 lipca 2021 r. (sygn. akt V CSKP 49/21), wskazał, że nieuprawnione jest zastąpienie przez sąd postanowień niedozwolonych innymi, polegającymi np. na odwołaniu się do kursu walut stosowanego przez N. (...). Możliwość takiej zmiany umowy przez sąd stoi w sprzeczności z celami prewencyjnymi dyrektywy (...), gdyż przedsiębiorcy wiedzieliby, że nawet w razie zastosowania klauzuli niedozwolonej umowa zostanie skorygowana przez sąd w sposób możliwie najpełniej odpowiadający ich woli, a jednocześnie dopuszczalny w świetle przepisów o niedozwolonych postanowieniach umownych. Nie istnieją przepisy o charakterze dyspozytywnym, które mogłyby zastąpić niedozwolone postanowienie umowy przewidujące indeksację do waluty obcej (zob. wyrok S. N. z 28 września 2021r., I CSKP 74/21). Sąd Okręgowy podziela ponadto pogląd prezentowany przez (...) co do braku – co do zasady – podstaw do zastępowania przez Sąd bezskutecznej klauzuli waloryzacyjnej innym postanowieniem (wyrok z 30 kwietnia 2014 r., (...) w sprawie A. K. (2), H. R. przeciwko (...)). Gdyby taki mechanizm (uzupełniania) uznać za powszechny prowadziłoby to, jak także wskazał T., do niepożądanego zjawiska, w którym każdy przedsiębiorca mógłby wprowadzać nieuczciwe warunki w umowie licząc, że nie każdy kontrahent zakwestionuje je w drodze procesu, a jeśli już do niego dojdzie, Sądy zmieniają kwestionowane postanowienia i przywrócą stan równowagi między stronami (motyw 79). Niezasadność, a także niedopuszczalność takiej ingerencji sądu krajowego w treść łączącej strony umowy kredytu denominowanego czy indeksowanego została także wyczerpująco wyjaśniona i umotywowana przez (...) w sprawie (...), w której T. udzielił odpowiedzi na pytania prejudycjalne wniesione przez polski Sąd krajowy. W orzeczeniu tym T. odwołując się m.in. do wcześniejszego wyroku z dnia 29 kwietnia 2021 r., C-19/20, I.W., R.W. przeciwko Bank (...), podkreślił, że w przypadku stwierdzenia przez sąd krajowy nieważności nieuczciwego warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą, a konsumentem art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w taki sposób, iż niezgodny z tym artykułem jest przepis prawa krajowego dający sądowi krajowemu możliwość uzupełnienia tej umowy poprzez zmianę treści owego warunku. Gdyby bowiem sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w takich umowach, to takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13. Uprawnienie to przyczyniałoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez sam brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal mogliby oni dostrzegać korzyść w stosowaniu rzeczonych warunków, wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców. Jedynie w wypadku, gdyby stwierdzenie nieważności nieuczciwego warunku zobowiązywało sąd do

unieważnienia umowy w całości, narażając tym samym konsumenta na szczególnie niekorzystne konsekwencje, w związku z czym unieważnienie to skutkowało by niejako ukaraniem konsumenta, sąd krajowy mógłby zastąpić ten warunek przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym (zob. podobnie postanowienie z 4 lutego 2021 r., (...), (...), niepublikowane, EU:C:2021:98, pkt 43 i przytoczone tam orzecznictwo (motyw (...)). Konstatując swoje rozważania (...) wskazał, że w świetle całości powyższych rozważań należy uznać, że art. 5 i 6 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoją one na przeszkodzie temu, by sąd krajowy, który stwierdził nieuczciwy charakter warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem w rozumieniu art. 3 ust. 1 tej dyrektywy, dokonał wykładni tego warunku w celu złagodzenia jego nieuczciwego charakteru, nawet jeśli taka wykładnia odpowiadałaby wspólnej woli stron. W świetle powyższych rozważań niedopuszczalne było zatem zastąpienie wyeliminowanych z umowy postanowień umownych stanowiących klauzule abuzywne przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym, którego brak. (zob. też uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 27 września 2022r., sygn. akt I ACa 1657/21).

Także za bezpodstawny uznać należało zarzut apelacji naruszenia art. 69 ust. 2 pkt 4a i ust. 3 Prawa bankowego w zw. z art. 4 ustawy a dnia 29 lipca 2022r. zmieniającej ustawę Prawo bankowe (Dz. U. z 2011r., nr 165, poz. 984). Jak już bowiem wskazane zostało we wcześniejszych rozważaniach oceny czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385¹ § 1 k.c.) dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, a co wynika już z przepisu art. 385² kc (zob. uchwałę 7 sędziów S. N. z 20 czerwca 2018r., III CZP 29/17 oraz uzasadnienie Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 14 sierpnia 2020r., I ACa 865/18). Wskazać również należy, że w judykaturze powszechny jest już pogląd, że samo wejście w życie powołanej w omawianym zarzucie ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 165, poz. 984), a zatem tzw. ustawy antyspreadowej, w żaden sposób nie wpływa na ocenę abuzywności postanowień umowy i jej konsekwencji dla bytu tej umowy. Zatem nie ma podstaw do przyjęcia, że wejście w życie przepisów powyższej ustawy zmieniającej, skutkowało sanowaniem istniejącej w dacie zawarcia umowy abuzywności postanowień umowy w tym zakresie. Tak więc ustawa z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw nie wyeliminowała abuzywnego charakteru klauzul przeliczeniowych. Ustawa ta miała na celu wyeliminowanie tzw. spreadów walutowych, a nie doprowadzenie do zmiany istoty umowy kredytowej; nie doszło do przekształcenia takiej umowy w umowę o kredyt walutowy. Nowelizacja potwierdziła, wynikającą wcześniej z art. 353¹ k.c., dopuszczalność zawierania umów kredytowych w walucie obcej; od generalnej dopuszczalności należy jednak odróżnić ocenę konkretnych postanowień danej umowy jako niedopuszczalnych, której to oceny dokonuje się na moment zawarcia umowy (zob. m. in. uzasadnienie wyroku S. N. z 11 grudnia 2019r., V CSK 382/18, postanowienie S. N. z 28 listopada 2022r., I CSK 934/22, wyrok z uzasadnieniem Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 19 listopada 2020r., I ACa 265/20 oraz uzasadnienia wyroków: Sądu Okręgowego w Świdnicy z dnia 31 maja 2022r., II Ca 181/22 i z dnia 9 marca 2021r., II Ca 482/20).

Nie miały także żadnych uzasadnionych podstaw zarzuty apelacji dotyczące naruszenia przepisu prawa procesowego – art. 316 kpc oraz prawa materialnego (podniesione z ostrożności procesowej), tj. art. 358 § 2 kc, w brzmieniu aktualnym na dzień zamknięcia rozprawy, art. 41 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936r. Prawo wekslowe (t. j. Dz. U. z 2016r., poz. 160) oraz art. 24 ust. 3 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997r. o N. (...) (t.j. Dz. U. z 2020r., poz. 2027). Z przyczyn już wyżej wskazanych Sąd Okręgowy nie podziela bowiem błędnego poglądu skarżącej co do możliwości przyjęcia konstrukcji zastosowania powyższych przepisów przy rozstrzyganiu o „rzekomej abuzywności spornych klauzul” i w efekcie, w istocie zastąpieniu postanowienia umownego przeliczeniem kursu walut według kursu średniego (...). Przy czym odnośnie przepisu art. 358 § 2 kc, w ocenie skarżącej, skoro przepis ten obowiązywał w dniu zamknięcia rozprawy, mimo braku jego obowiązywania w dniu zawarcia umowy, to brak było, zdaniem pozwanej, przeszkód do zastosowania na jego podstawie jako przelicznika kursu walut powyższego kursu średniego ogłaszanego przez N. (...). Takie bowiem stanowisko pozwanej jest sprzeczne, o czym już we wcześniejszych rozważaniach, z utrwaloną linią orzecznictwa S. N. jak i sądów powszechnych oraz (...), którą Sąd Okręgowy podziela i z której wynika, że niedopuszczalne jest zastępowanie wyeliminowanego abuzywnego postanowienia umowy innym mechanizmem wyliczenia kwoty raty kapitałowo-odsetkowej. Żaden bowiem przepis prawa, w tym art. 385⁽¹⁾ i art. 358 § 2 k.c., nie daje podstaw do zastąpienia klauzuli abuzywnej innym postanowieniem. Uzupełnienie luk po wyeliminowaniu takiej

klauzuli stanowiłoby bowiem zbyt daleko idącą modyfikację umowy w celu ratowania sytuacji prawnej przedsiębiorcy stosującego niedozwolone postanowienie umowne. Innymi słowy ani przepis art. 385⁽¹⁾ k.c., ani żaden inny przepis prawa nie daje podstaw do zastąpienia abuzywnej klauzuli waloryzacyjnej inną, a w szczególności taką, która określałaby inny sposób ustalenia kursu waluty. Ponadto w okolicznościach niniejszej sprawy podstawy takiej nie stanowi w szczególności art. 358 § 2 k.c., ponieważ, jak już wskazano, nie obowiązywał on w chwili zawierania umowy, poza tym nie może on znaleźć zastosowania na zasadzie analogii. Co więcej, zgodnie z art. 358 § 1 k.c., przepis ten znajduje zastosowanie do zobowiązań, których przedmiotem jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej (zob. m. in. z najnowszego orzecznictwa powołany już wyżej wyrok S. N. z dnia 27 lipca 2021 r., sygn. akt V CSKP 49/21 oraz postanowienia S. N.: z 9 listopada 2022r. I CSK 4145/22, I CSK 4170/22 i CSK 4219/22, postanowienie S. N. z 15 września 2022r., I CSK 3351/22, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 4 listopada 2022r., V Ca 229/22, wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 25 października 2022r., V ACa 339/19, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 12 września 2022r., V ACa 401/21). Resumując, z wyżej wskazanych względów pogląd strony pozwanej o możliwości zastąpienia klauzuli abuzywnej innym postanowieniem, w tym na podstawie przepisu art. 358 § 2 kc, był błędny, co z wyżej już podanych przyczyn, musiało prowadzić do nieważności całej umowy kredytu.

Za bezzasadny uznać także należało zarzut naruszenia art. 385⁽¹⁾ § 2 kc w zw. z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 i w tym zakresie Sąd Okręgowy podziela stanowisko powódki wynikające z odpowiedzi na apelację, że ustalenie nieważności przedmiotowej w sprawie umowy, wbrew zarzutowi pozwanego B., nie jest dla niej obiektywnie niekorzystne, gdyż jej konsekwencją jest po stronie B. zwrot na rzecz powódki rat kapitałowo – odsetkowych i innych opłat uiszczonych przez powódkę w trakcie wykonywania umowy, a po stronie powódki obowiązek zwrotu pozwanej kwoty udzielonego kredytu. Powódka zaś formułując ostatecznie żądanie ustalenia nieważności umowy podtrzymała je w całości także po pouczeniu przez Przewodniczącego o skutkach tejszej nieważności na rozprawie w dniu 6 czerwca 2022r. (k. (...) odwr. oraz zapis elektroniczny rozprawy na płycie(...) – k. (...), od (...)). Ponadto stanowisko strony pozwanej co do obiektywnie niekorzystnego dla powódki stwierdzenia nieważności umowy jest tym bardziej nieuzasadnione w świetle opinii R. (...) z 16 lutego 2023r., w sprawie (...), z której wynika, że dyrektywa konsumencka nie stoi na przeszkodzie dochodzeniu dodatkowych roszczeń przez konsumentów ponad zwrot wpłaconych rat. Natomiast bankom nie należy się żadne dodatkowe wynagrodzenie poza zwrotem przekazanej kwoty kredytu, a zatem banki nie mają prawa do dodatkowego wynagrodzenia za korzystanie z kapitału.

Nie miał również żadnych uzasadnionych podstaw zarzut apelacji naruszenia art. 189 kpc i także w tym zakresie Sąd Okręgowy podziela stanowisko Sądu pierwszej instancji, którego zarzut ten nie podważa. Zgodnie z art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. W obecnym stanie prawnym interes prawny należy rozumieć szeroko, tzn. nie tylko w sposób wynikający z treści określonych przepisów prawa, lecz także w sposób uwzględniający ogólną sytuację prawną powoda. Udzielenie ochrony przez sąd następuje zawsze ze względu na istniejącą potrzebę uzyskania poprawy w sytuacji prawnej, m.in. przez uzyskanie stanu klarowności i stabilności tej sytuacji. Aktualnie w piśmiennictwie trafnie podkreśla się, że interesu prawnego w żądaniu omawianego ustalenia nie można zakwestionować, gdy ma ono znaczenie zarówno dla obecnych, jak i przyszłych (możliwych), ale obiektywnie prawdopodobnych stosunków prawnych i praw (sytuacji prawnej) podmiotu występującego z żądaniem ustalenia (zob. m. in. wyrok S. N. z dnia 2 lutego 2006 r. II CK 395/05). Może on wynikać zarówno z bezpośredniego zagrożenia prawa strony powodowej, jak i zapobiegać temu zagrożeniu (zob. wyrok w sprawie V CSK 640/14, nie publ., z dnia 14 kwietnia 2016 r., IV CSK 435/15, nie publ., z dnia 2 lutego 2017 r., I CSK 137/16, nie publ.). Powództwo oparte na art. 189 k.p.c. musi być zatem celowe, bo ma spełniać realną funkcję prawną. Ocena istnienia interesu musi uwzględniać to, czy wynik postępowania doprowadzi do usunięcia niejasności i wątpliwości co do danego stosunku prawnego i czy definitywnie zakończy spór na wszystkich płaszczyznach tego stosunku lub mu zapobiegnie, a więc czy sytuacja strony powodowej zostanie jednoznacznie określona. Interes prawny wyrażający się w osiągnięciu konkretnych skutków prawnych w zakresie usunięcia niepewności sytuacji prawnej strony powodowej musi być analizowany przy założeniu uzyskania orzeczenia pozytywnego oraz przy analizie, czy w razie wyroku negatywnego może ona osiągnąć tożsamy skutek w zakresie ochrony swej sfery prawnej w innej drodze, za pomocą wniesienia powództwa na innej podstawie prawnej. Obiektywny charakter interesu prawnego nie może być wyabstrahowany od okoliczności

sprawy, bo podstawą niepewności co do stanu prawnego są konkretne okoliczności faktyczne, które miały wpływ na ukształtowanie stosunku prawnego lub prawa i które stanowią przyczynę sporu, niejednokrotnie na różnych płaszczyznach prawnych. Interes prawny musi być wykazany przez konkretny podmiot w jego konkretnej sytuacji prawnej, a obiektywne są jedynie kryteria stanowiące podstawę oceny istnienia interesu prawnego, takie same dla wszystkich podmiotów uczestniczących w obrocie prawnym. Podkreśla się też w orzecznictwie, że rozumienie interesu musi być szerokie i elastyczne z uwzględnieniem okoliczności sprawy. Brak interesu zachodzi wtedy, gdy sfera prawna strony powodowej nie została naruszona lub zagrożona, bo gdy jej prawo już zostało naruszone albo powstały określone roszczenia i może osiągnąć pełniejszą ochronę swych praw, to może ona dochodzić zobowiązania strony pozwanej do określonego zachowania – świadczenia lub wykorzystać inne środki ochrony prawnej prowadzące do takiego samego rezultatu. Zasada ta nie ma charakteru bezwzględnego, bo strona powodowa nie traci interesu, jeżeli ochrona jej sfery prawnej wymaga wykazania, że stosunek prawny ma inną treść, w szczególności, gdy umowa jest zawarta na długi czas, a wyrok w sprawie o świadczenie za wcześniejszy okres nie usunie niepewności w zakresie wszystkich skutków prawnych mogących wyniknąć z tego stosunku w przyszłości. W sprawie o ustalenie nieważności umowy, czy jej części, jest więc istotne, jaki skutek ta umowa wywarła w ujmowanym wielopłaszczyznowo aspekcie skutków cywilnoprawnych. Orzeczenie stwierdzające nieważność umowy niweczy jej skutki ex tunc i z uwagi na związanie zarówno stron, jak i innych sądów jego treścią z mocy art. 365 § 1 k.p.c., jako swoisty prejudykat, ma istotne znaczenie dla dalszych czynności stron w związku ze spłacaniem kredytu przez powoda. Jak z tego wynika interes prawny istnieje, gdy ze spornego stosunku prawnego wynikają dalej idące skutki, których dochodzenie na drodze powództwa o świadczenie nie jest możliwe lub nie jest aktualne – w takim przypadku tylko powództwo o ustalenie może w sposób definitywny rozstrzygnąć stan niepewności. Zdaniem Sądu, w rozpoznawanej sprawie powódka wykazała, że posiada interes prawny w ustaleniu, że umowa kredytu jest nieważna. Umowa ta została bowiem zawarta na okres wieloletni i nie została dotychczas wykonana, zawiera postanowienia niejasne, niejednoznaczne, a mające wpływ na wysokość świadczenia powódki na rzecz kredytodawcy. Kredytobiorca ma zatem interes prawny w ustaleniu w sposób jednoznaczny i definitywny na przyszłość czy umowa wiąże strony i czy powódka zobowiązana jest nadal do płacenia rat kredytu. Kwestia kredytów denominowanych czy indeksowanych do waluty obcej, w tym przypadku (...), jest nadto przedmiotem wielu orzeczeń i chociaż obecnie już przy dominującej linii w orzecznictwie S. N. i (...) na rzecz stwierdzania nieważności umów kredytowych, to w przypadku orzecznictwa sądów powszechnych jest ono jeszcze jednak niekiedy zróżnicowane. Niewątpliwie więc i z tego względu powódka ma interes prawny w uchyleniu niepewności i ustaleniu czy jest związana czy też nie umową kredytową. Roszczenie o zapłatę nie wyjaśnia tu wszelkich kwestii, a takie ustalenie daje podstawę do wzajemnego rozliczenia stron. Z tych zatem przyczyn także omawiany zarzut apelacji nie podlegał uwzględnieniu.

Również za całkowicie chybiony należało uznać zarzut naruszenia art. 405 i art. 410 § 2 kc. oraz ewentualnie art. 409 kc. Trudno bowiem jest przyjąć, aby B., zważywszy na charakter jego działalności polegający między innymi na profesjonalnym obrocie, poprzez różne operacje finansowe, w tym inwestycje, zasobami finansowymi, uzyskane od powódki kwoty zużył nie uzyskując w zamian żadnych korzyści, a co już czyniło jego zarzut bezskutecznym. Sąd podziela też stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały 7 sędziów z dnia 7 maja 2021r. (III CZP 6/21), że pomijając nawet niecodzienną sytuację, w której bank traci bezproduktywnie środki pieniężne otrzymane od konsumenta, należy zauważyć, że jeżeli przyczyną definitywnej bezskuteczności (nieważności) umowy jest zastrzeżenie w niej klauzul abuzywnych, zastosowanie przepisu art. 409 kc w ogóle nie wchodzi w rachubę, gdyż należy uznać, iż bank, zawierając taką umowę, od początku powinien liczyć się z obowiązkiem zwrotu świadczeń uzyskanych na jej podstawie od konsumenta.

Całkowicie nietrafny jest także zarzut skarżącej naruszenia art. 118 w zw. z art. 120 kc. Zupełnie bowiem uchodzi jej uwagi, że roszczenia obu stron wynikają, o czym już wyżej, z nieważnej umowy. Natomiast co do zasady termin przedawnienia roszczeń o zwrot nienależnie spełnionych świadczeń może rozpocząć bieg dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę-konsumenta wiążącej (świadomej, wyrażonej i swobodnej) decyzji w tym względzie. Dopiero bowiem wtedy można przyjąć, że brak podstawy prawnej świadczenia stał się definitywny (zob. uzasadnienie powołanej uchwały 7 sędziów S. N. z dnia 7 maja 2021r., III CZP 6/21 oraz uzasadnienie uchwały S. N. z dnia 16 lutego 2021r., III CZP 11/20). Taką wiążącą - świadomą, wyrażoną i swobodną - decyzję (o czym już wyżej i o czym także w dalszej

części rozważań), powódka podjęła na rozprawie w dniu 6 czerwca 2022r., zatem dopiero od tej daty mogła być mowa o wzajemnej wymagalności roszczeń stron i początku biegu przedawnienia.

Za także całkowicie nietrafny, podniesiony z ostrożności procesowej, należało również uznać zarzut apelacji - art. 58 § 1 w zw. z art. 410 § 1 i 2 i art. 411 pkt 2 i 4 kc. Zastosowanie wskazywanej przez pozwaną teorii salda zostało bowiem jednolicie odrzucone w orzecznictwie S. N., który w powołanej wyżej uchwale z dnia 16 lutego 2021r., III CZP 11/20 stanął na stanowisku, że stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu. Stanowisko to zostało potwierdzone w także powołanej wcześniej uchwale S. N. z 7 maja 2021r., III CZP 6/21, który orzekł, że jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.).

Natomiast częściowo uzasadniony, jak już wskazano na wstępie rozważań, był podniesiony z ostrożności procesowej zarzut apelacji naruszenia art. 481 w zw. z art. 455 kc. Sąd Najwyższy, co wynika z uzasadnień wyżej już powołanych uchwał: 7 sędziów S. N. z dnia 7 maja 2021r., III CZP 6/21 oraz uchwały z dnia 16 lutego 2021r., III CZP 11/20 powiązał wymagalność roszczenia banku o zwrot kapitału udostępnionego kredytobiorcom od trwałej bezskuteczności umowy, co wymaga należytego poinformowania konsumenta o skutkach bezskuteczności (nieważności) umowy. Dopiero w razie potwierdzenia klauzuli abuzywnej przez konsumenta, kiedy to klauzula oraz umowa stają się skuteczne z mocą wsteczną, albo odmowy jej potwierdzenia (upływu rozsądnego czasu do potwierdzenia), kiedy to dochodzi do utrzymania umowy z regulacją zastępczą (jeżeli są spełnione stosowne przesłanki) albo do całkowitej i trwałej bezskuteczności (nieważności) umowy, powstaje stan, w którym "czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia" w rozumieniu art. 410 § 2 in fine k.c. Z tym momentem należy wiązać wymagalność świadczeń stron o zwrot korzyści uzyskanych bez podstawy prawnej - art. 410 § 2 k.c. (zob. też m. in. wyroki Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia: 20 maja 2022r, I ACa 147/22, 23 czerwca 2022r., I ACa 224/22, 29 czerwca 2022r., V ACa 735/21, 21 listopada 2022r., V ACa 921/21). Wskazać też należy, że w uzasadnieniu powołanej wyżej uchwały 7 sędziów z 7 maja 2021r., III CZP 6/21 Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że aby co do dalszych losów umowy konsument mógł udzielić wolnej i świadomej zgody, sąd krajowy winien, w ramach krajowych norm proceduralnych i w świetle zasady słuszności w postępowaniu cywilnym, wskazać stronom w sposób obiektywny i wyczerpujący, konsekwencje prawne, jakie może pociągnąć za sobą usunięcie nieuczciwego warunku - co jest szczególnie istotne wtedy, gdy jego niezastosowanie może prowadzić do unieważnienia całej umowy, narażając ewentualnie konsumenta na roszczenia restytucyjne - i to niezależnie od tego, czy strony są reprezentowane przez pełnomocnika zawodowego (zob. powołany w uzasadnieniu powyższej uchwały wyrok z dnia 29 kwietnia 2021 r., C-19/20, I.W. i R.W., pkt 97). Ponadto jak wskazał Sąd w powyższym uzasadnieniu problematyczne jest to, że skonfrontowany z takim żądaniem kredytodawca może nie mieć jasności co do tego, czy formułując je, konsument był należycie poinformowany o konsekwencjach abuzywności klauzul (np. o wszystkich roszczeniach restytucyjnych związanych z całkowitą i trwałą bezskutecznością umowy). Jest to zaś kwestia istotna, skoro decyduje o rozpoczęciu biegu przedawnienia roszczeń restytucyjnych kredytodawcy oraz możliwości postawienia ich m. in. w stan wymagalności (art. 455 k.c.). Z tych zatem przyczyn, gdy powódka wyraziła jednoznaczną wolę unieważnienia umowy, po jej pouczeniu przez Sąd o skutkach takiego oświadczenia na rozprawie w dniu 6 czerwca 2022r. (o czym we wcześniejszych rozważaniach) i od tej daty pozwany B. miał już, o czym wyżej mowa, pewność co do tego, że konsument był należycie poinformowany o konsekwencjach abuzywności klauzul, to odsetki od zasądanego roszczenia były należne powódce od kolejnego dnia, tj. od 7 czerwca 2022r. Przy czym odsetki te należne były do dnia 24 października 2022r., tj. doręczenia powódce oświadczenia strony pozwanej o skorzystaniu z prawa zatrzymania i żądanie odsetkowe w tym zakresie podlegało oddaleniu od dnia kolejnego, tj. 25 października 2022r. Wymagalność zobowiązania nie zachodzi bowiem, gdy dłużnik dysponuje zarzutem hamującym roszczenie wierzyciela, a takim zarzutem jest niewątpliwie zarzut zatrzymania (o czym w dalszych rozważaniach). Skuteczne skorzystanie przez stronę z prawa zatrzymania wzajemnego świadczenia pieniężnego wyłącza opóźnienie w spełnieniu tego świadczenia

(zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 23 czerwca 2022r., I ACa 224/22 i uzasadnienie wyroku wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 21 listopada 2022r., V ACa 921/21).

Nie miał natomiast również żadnego uzasadnienia, podniesiony także z ostrożności procesowej, zarzut dotyczący orzeczenia o kosztach procesu, tj. naruszenia art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 99 kpc. W niniejszej sprawie powódka zgłosiła żądanie główne oraz ewentualne i z istoty takiego ukształtowania żądań oczywiście wynikało, że tylko jedno z nich mogło podlegać uwzględnieniu. Zatem fakt, że żądanie główne podlegało oddaleniu, a ewentualne uwzględnieniu, nie dawał, wbrew stanowisku skarżącej podstaw do przejścia tego, iż powódka przegrała sprawę w części, tj. w zakresie żądania głównego. W sytuacji odwrotnej, tj. uwzględnienia w całości żądania głównego, Sąd w ogóle nie wypowiadałby się odnośnie żądania ewentualnego i w takiej sytuacji pozwana, jak się wydaje, nie miałaby żadnych wątpliwości, że przegrała sprawę w całości. Zatem adekwatnie, zaistnienie sytuacji jak w sprawie rozpoznawanej, nie dawało też podstaw do przyjęcia przegrania przez powódkę sprawy w części oddalonego żądania głównego. Nie ma bowiem racjonalnych względów, które w takiej sytuacji przemawiały za różnicowaniem sytuacji w odniesieniu do orzeczenia o kosztach, w zależności od tego czy uwzględnione zostało roszczenie główne, czy ewentualne.

W toku postępowania apelacyjnego strona pozwana, o czym już mowa wcześniej, zgłosiła ewentualny zarzut zatrzymania kwoty 61.883,61 zł. do czasu zaoferowania przez powódkę zwrotu świadczenia wzajemnego B., na które składała się: kwota 100.000 zł. tytułem kapitału kredytu wypłaconego przez pozwaną powódce, na podstawie rzekomo nieważnej umowy kredytu oraz kwota 40.341,30 zł. tytułem zwrotu świadczenia pozwanej polegającego na udostępnieniu powódce kapitału wypłaconego przez pozwaną na podstawie rzekomo, jak uważa pozwana, nieważnej umowy kredytu i umożliwieniu powódce korzystania z tych środków. Na możliwość zgłoszenia zarzutu zatrzymania w sprawach takich jak sprawa niniejsza, wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu powoływanej uchwały z dnia 16 lutego 2021r., III CZP 11/20, z odwołaniem do uprzednich orzeczeń S. N. (z dnia 7 maja 2014 r., IV CSK 440/13 i z dnia 7 marca 2017 r., II CSK 281/16) i stanowisko to zostało podtrzymane również w uchwale składu 7 sędziów S. N. z 7 maja 2021r. III CZP 6/21. Sąd Najwyższy podkreślił przy tym, że zobowiązanie kredytodawcy do udostępnienia środków pieniężnych jest odpowiednikiem zobowiązania kredytobiorcy do zapłacenia oprocentowania i prowizji, zaś "obowiązek zwrotu wykorzystanego kapitału jest - w relacji do obowiązku oddania środków pieniężnych do dyspozycji kredytobiorcy - czymś więcej niż zobowiązaniem do świadczenia wzajemnego (ma charakter bardziej podstawowy niż obowiązek zapłaty oprocentowania czy wynagrodzenia), a nie czymś mniej, co uzasadnia zastosowanie tego przepisu także w tym przypadku (w celu zabezpieczenia roszczenia restytucyjnego banku) z odwołaniem do rozumowania a minori ad maius." (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 12 września 2022r., V ACa 401/21, a także m. in. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 8 września 2022 r., V ACa 925/21, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 25 sierpnia 2022 r., VI ACa 733/21, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 14 lipca 2022 r., V ACa 847/2, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 29 czerwca 2022 r., V ACa 735/21, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 23 czerwca 2022 r., I ACa 224/22, wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 15 czerwca 2022 r., I ACa 712/21, wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 24 maja 2022 r., I ACa 377/21, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 maja 2022 r., I ACa 147/22, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 21 listopada 2022 r., V ACa 921/21). Odnosząc się natomiast do „warunkowego” charakteru zgłoszonego oświadczenia o skorzystaniu z prawa zatrzymania, wskazać należy, że zarówno w orzecznictwie, jak i literaturze rysuje się rozbieżność stanowisk, co do dopuszczalności zgłoszenia w procesie takiego ewentualnego zarzutu zatrzymania. W ocenie Sądu Okręgowego dodane w treści oświadczenia o skorzystaniu z prawa zatrzymania zastrzeżenie, że jest on zgłaszany na wypadek ustalenia przez sąd istnienia wierzytelności powodów, nie może być zakwalifikowane jako warunek (zdarzenie przyszłe i niepewne) w rozumieniu art. 89 i n. k.c. Okoliczność istnienia czy nieistnienia wierzytelności powodów jest bowiem warunkiem prawnym (*conditio iuris*), czyli wymaganą przez prawo przesłanką skuteczności czy to potrącenia, czy zatrzymania. W literaturze i orzecznictwie jednoznacznie zaś przyjmuje się, że w zakresie pojęcia warunku w rozumieniu art. 89 i n. k.c. nie mieści się warunek prawny (*conditio iuris*) (B. Swaczyna, Warunkowe czynności prawne, Warszawa 2012, s. 50-54; K. Panfil [w:] J. Gutowski [red.], Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I. Część ogólna, cz. 2 (art. 56-126), Wyd. LEX 2021, art. 89, uw. 14; wyrok S. N. z dnia 12 maja 2005 r., III CK 577/04). Przyczyną, dla której strona pozwana podnosi zarzut jako ewentualny jest fakt, że przede wszystkim kwestionuje ona istnienie wierzytelności powoda, o którym to fakcie – ze względu na reguły

procesowe – wiążąco ma rozstrzygnąć pomiędzy stronami sąd. Ewentualny zarzut potrącenia czy zatrzymania dotyczy zatem zawsze istniejącej między stronami procesu sytuacji materialnoprawnej (istnienia wierzytelności), a nie tylko samej oceny sądu. Orzeczenie sądu jest tylko sposobem ustalenia ziszczenia się (lub nie) ustawowej przesłanki dla skuteczności potrącenia lub zatrzymania. Uzależnienie skuteczności zgłaszanego przez stronę pozwaną zarzutu od ustalenia przez sąd istnienia wierzytelności powodów nadal jest zastrzeżeniem jedynie warunku prawnego, skoro orzeczenie sądu ma charakter deklaratoryjny i jedynie rozstrzyga wiążąco pomiędzy stronami, czy ów warunek prawny jest spełniony. Gdyby strona pozwana podniosła prawo zatrzymania nie nadając mu postaci ewentualnej, to w sytuacji gdyby wierzytelność powoda nie istniała, zarzut taki byłby nadal – w płaszczyźnie materialnoprawnej – nieskuteczny. Podniesienie zarzutu potrącenia czy zatrzymania nieistniejącej wierzytelności nie kreuje bowiem tej wierzytelności. Jednak w płaszczyźnie procesowej sąd wyciągnąłby z takiego zarzutu, nie przybierającego postaci ewentualnej, wniosek o przyznaniu (uznaniu) przez pozwanego istnienia dochodzonej przeciwko niemu wierzytelności, niezależnie od tego, czy rzeczywiście ona istnieje czy nie. W konsekwencji takiego zarzutu nie ukształtowanego jako ewentualny, sąd wydałby orzeczenie bez badania istnienia wierzytelności powodów, a opierając się tylko na jej uznaniu. Tylko takiemu właśnie skutkowi procesowemu zapobiegać ma ewentualność zarzutu. Nie zmierza ona zaś do uzależnienia go od zdarzenia przyszłego i niepewnego, co miałyby czynić sytuację powodów niepewną i nieukształtowaną definitywnie. Sytuacja powódki jest całkowicie jasna od chwili podniesienia zarzutu: o ile jej wierzytelność istnieje (co rozstrzyga sąd), to zarzut jest podniesiony w sposób ostateczny i definitywny, a Sąd ma obowiązek wyciągnąć konsekwencje zarówno z istnienia wierzytelności powódki, jak i z podniesionego zarzutu. Jedynym celem i sensem ewentualności zarzutu nie jest więc uzależnienie go od zdarzenia przyszłego i niepewnego ale wyłącznie zapobieżenie procesowym konsekwencjom pośredniego przyznania przez pozwaną B. istnienia dochodzonej przez powodów wierzytelności, co wynikałoby z podniesienia nie - ewentualnego zarzutu zatrzymania. Zarzut ewentualny nie oznacza zatem ani warunkowości lub braku definitywności ukształtowania sytuacji powodów. Rozważając dopuszczalność zarzutu ewentualnego w procesie należy w końcu uwzględnić iż zastrzeżenie ewentualności musi być rozpatrywane wyłącznie z perspektywy procesowej, a nie materialnoprawnej. Jest ono bowiem podyktowane taktyką procesową i jest kierowane do sądu, ponieważ determinuje sposób prowadzenia przez niego sprawy cywilnej. Reasumując wskazać więc należy, że oświadczenie o potrąceniu lub zatrzymaniu, przybierające w procesie postać zarzutu ewentualnego, ma charakter definitywny i jest składane z wolą wywołania bezwarunkowych skutków materialnoprawnych. W razie ustalenia przez sąd istnienia wierzytelności strony powodowej, sąd jest związany podniesionym ewentualnym zarzutem potrącenia lub zatrzymania, a w konsekwencji powinien uwzględnić wpływ jaki wywiera ów zarzut na roszczenie powódki (zob. uzasadnienia wyroków Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia: 27 września 2022r., I ACa 1657/21 i z 21 czerwca 2022r., I ACa 1734/21). Podniesiony przez pozwaną zarzut zatrzymania należało uznać jednak za uzasadniony częściowo, tj. w zakresie dotyczącym prawa wstrzymania się pozwanej od spełnienia na rzecz powódki świadczenia do czasu zaoferowania przez nią zwrotu kwoty otrzymanej od B. w ramach nieważnej umowy tj. 100.000 zł. Niewątpliwie kwota ta jest przedmiotem świadczenia wzajemnego B. i podlega zwrotowi wobec uznania za nieważną umowy kredytu, w ramach realizacji której została powódce przekazana. Za takie podlegające zwrotowi świadczenie wzajemne nie sposób natomiast uznać świadczenia o wynagrodzenie za korzystanie przez powódkę z kapitału udostępnionego jej przez B.. Nie jest to świadczenie, które powódka otrzymała w ramach nieważnej umowy i obowiązana są teraz zwrócić. Pozwana nie uiściła rzecz powódki wskazywanej kwoty 40.341,30 zł., której mogłaby dochodzić tytułem zwrotu, w rozumieniu art. 496 kc (zob. też uzasadnienie powołanego wyżej wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 21 listopada 2022 r., V ACa 921/21) Trudno też przyjąć, aby świadczenie to było bezsporne między stronami, skoro zasadność jego domagania się przez B. nie została dotychczas jednolicie rozstrzygnięta w orzecznictwie, a obecnie budzi daleko idące wątpliwości w świetle powołanej wyżej opinii Rzecznika Generalnego (...) z 16 lutego 2023r., w sprawie C-520/21, z której wynika, że dyrektywa konsumencka nie stoi na przeszkodzie dochodzeniu dodatkowych roszczeń przez konsumentów ponad zwrot wpłaconych rat, natomiast bankom nie należy się żadne dodatkowe wynagrodzenie poza zwrotem przekazanej kwoty kredytu, a zatem banki nie mają prawa do dodatkowego wynagrodzenia za korzystanie z kapitału.

Z powyższych względów Sąd Okręgowy, na podstawie art. 386 § 1 kpc, zmienił zaskarżony wyrok (pkt I), nie naruszając orzeczenia o kosztach procesu z uwagi na oddalenie żądania powódki jedynie w nieznacznej części, tj. częściowo odnośnie odsetek od żądania głównego (art. 100 zdanie drugie kpc), w myśl art. 385 kpc oddalił dalej idącą apelację

(pkt II), a o kosztach postępowania apelacyjnego (pkt II) orzekł na podstawie powołanego art. 100 zdanie drugie w zw. z art. 391 § 1 kpc, wobec uwzględnienia apelacji, jak już wskazano, jedynie w nieznacznej, tj. co do części odsetek od żądania głównego.

Sygn. akt II Ca 890/22 Ś., dnia 9 marca 2023r.

ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)